



# Na szlaku miej dobry humor i pogodę ducha

»→ Rozmawia Jolanta Bugajska

**Rozmowa** ze ZBIGNIEWEM SMAJDOROM – prezesem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid”

**– Majowy weekend to świetna okazja, żeby wybrać się w góry, zwłaszcza te nasze – Beskidy. Jaką trasę poleciłby Pan tym, którzy dopiero zaczynają przygodę z górskimi wędrownkami?**

– Rozpoczynając przygodę z górskimi wędrownkami nawet nie trzeba wyjeżdżać z Nowego Sącza.

Pewno nie wszyscy sądeczanie wiedzą, że w obrębie swojego miasta mają około 52 km Nowosądeckich Szlaków Spacerowych PTT, wyznakowanych w 1999 roku przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Pomysł ich stworzenia polegał na wykorzystaniu naturalnego położenia leżącego w kotlinie miasta, otoczonego wzniesieniami Beskidu Sądeckiego, Beskidu Wyspowego, Beskidu Niskiego, Pogórza Rożnowskiego i na zaferowaniu mieszkańcom Nowego Sącza oraz przebywającym w nim turystom, możliwości odbywania górskich wędrowek bez czasochłonnych i kosztownych dojazdów do odległych gór. Niezależnie od miejsca zamieszkania, każdy może średnio w kilkanaście minut znaleźć się na górskim szlaku. Przejście szlaku nie wymaga wielkiego wysiłku z uwagi na brak znaczących różnic wzniesień. Szlak podzielony jest na pięć odcinków, a na jego przejście potrzeba w sumie około 16 godzin. Szlak „Zachodni” koloru czerwonego ma 10,5 km długości i rozpoczyna się w Trzetrzewinie, a prowadzi przez wzgórza Szcząb, Marcinkowice na Białowodzką Górę. Na Szcząb możemy też dojść szlakiem koloru zielonego, rozpoczynającym się przy drodze Chelmiec – Marcinkowice. Biegnie on Ścieżką Przyrodniczo – Leśną „Rdzistów”. Najdłuższy jest odcinek szlaku „Wschodniego” koloru zielonego. Ma 24 km długości, a na jego przejście potrzeba około 7 godzin. Jego początek znajdziemy w Dąbrowej (obok szpitala w dawnym dworze), a zaprowadzi nas przez Dąbrowską Górę, Klimkówkę, Kuminowiecką Górę, Librantową, Chruślice, Piątkową do Kamionki Wielkiej. Tu zaczyna się z kolei szlak „Południowy” koloru czerwonego o długość 11,5 km. Prowadzi przez Małą Górę, Nawojową, wzgórze Majdan (najwyższe w granicach administracyjnych Nowego Sącza) do Biegonic. Ostatni ze szlaków „Dąbrowka Polska – Majdan” jest koloru niebieskiego i ma 4 km długości. Dwadzieścia trzy lata temu Nowosądeckie Szlaki Spacerowe PTT prowadziły w zdecydowanej większości po drogach gruntowych, obecnie zastąpionych po części drogami asfaltowymi. Niezmiennie natomiast pozostały piękne widoki jakie



Początkujących turystów zachęcam do poznania najpierw najbliższej okolicy, by przekonać się, że Ziemia Sądecka jest najpiękniejsza – mówi Zbigniew Smajdor

oferują na Kotlinę Sądecką i okalające ją pasma górskie. Tak więc początkujących turystów zachęcam do poznania najpierw najbliższej okolicy, by przekonać się, że Ziemia Sądecka jest najpiękniejsza. Zainteresowani mogą zapoznać się z mapami Nowosądeckich Szlaków Spacerowych PTT zamieszczonymi na tablicach informacyjnych obok dworca kolejowego na Alejach Batorego i przy dworcu autobusowym na Alejach Wolności.

**– A co Pan poleca tym bardziej zaawansowanym?**

– Tym zaawansowanym to nawet nie wypada nic proponować. Oni doskonale wiedzą, jaką trasę sobie wybrać. W długi majowy weekend możemy mieć pewność, że takie kultowe miejsca jak Przehyba, Łabowska Hala, Jaworzyna Krynicka, Trzy Korony czy Turbacz zaleje fala turystów. Po długich miesiącach spędzonych w domach z powodu obostrzeń wymuszonych pandemią koronawirusa, turyści aż palą się do wyjścia w góry i obcowania z przyrodą, aby choć trochę nacieszyć oko wiosenną zielenią lasów i łąk, posłuchać śpiewu ptaków i odnowić nadszarpniętą kondycję fizyczną. Jeżeli ktoś naprawdę chce się zrelaksować w ciszy i spokoju, to lepiej wybrać trasę mniej popularną, co wcale nie znaczy, że mniej atrakcyjną. Możliwości jest wiele. Ja proponuję mieszkańcom Nowego Sącza, tym bardziej zaawansowanym turystycznie i kondycyjnie, podjechać do pobliskiej Frycowej. Tuż za nowym mostem rozpoczyna się żółty szlak prowadzący na Pisaną Halę. Prowadzi początkowo odkrytym terenem na Wielki Groń. W dalszej części wędrowki

wchodzimy na teren rezerwatu „Barnowiec”, gdzie możemy podziwiać buczynę karpacką oraz jodły osiągające wysokość do 30 m i zboczem Sokołowskiej Góry wspina się na szczyt Pisanej Hali 1044 m n.p.m. Nieopodal szczytu znajduje się pomnik w miejscu śmierci żołnierza AK Adama Kondolewicza ps. „Błysk”, który zginął tu podczas oblawy zorganizowanej przez gestapo. Z Pisanej Hali idziemy na Przełęcz Bukowina, gdzie zmieniamy kolor szlaku na czerwony. Prowadzi on przez Jaworzynę Koruszczańską, Cyrle do Rytra. Ja proponuję inny wariant, chyba że ktoś nie będzie mógł oprzeć się pokusie skosztowania słynnej michy pierogów w schronisku na Cyrli, ale o miejsce przy stole w majowy weekend będzie tam zapewne trudno. Z przełęczy pod Makowicą proponuję zmienić szlak na zielony prowadzący przez Ostrą, Wilcze Doły, Majdan i zakończyć wędrowkę przy dworcu kolejowym w Nowym Sączu. Trasa dosyć długa, ale bardzo widokowa i prawie na miejscu.

**– Jest jakaś mało znana trasa, piękna i widokowa, gdzie turyści rzadko docierają, nie wiedząc, co tracą?**

– Dla mnie taką trasą jest pobliskie Pasma Czerszli. Tam możemy być pewni, że na szlaku spotkamy co najwyżej pojedynczych górskich pasjonatów. By wyruszyć na trasę wystarczy skorzystać z dobrodziejstwa Karty Sądeczanina i podjechać autobusem MPK nr 37 do Boguszy. Z pobliskiej Przełęczy Pereliska niebieski szlak zaprowadzi nas na Górę Wojenną i Przełęcz pod Uboczem. Tu zmieniamy szlak na żółty i wędrujemy w kierunku Nowego Sącza.

Po drodze szczyt za szczytem o wysokości około 800 m n.p.m. Mijamy kolejno Kopiec, Czerszłę, Tokarnię, Kozie Żebro, Sapalską Górę, Margoń Wyżną i Margoń Niżną, Skalnik i Małą Górę, z której schodzimy do Jamnicy i jesteśmy w Nowym Sączu. Trasa w większości zalesiona, ale jest wiele punktów widokowych, czy to na Góry Grybowskie i Pogórze Rożnowskie od północy, czy też na pasmo Jaworzyny Krynickiej od południa. To już kolejny przykład, że w okolicach Nowego Sącza można doświadczyć wspaniałej górskiej przyrody, bez dalekich wyjazdów i bez tłumów na szlakach.

**– A zaproponuje Pan coś dla rodziców z małymi dziećmi? Jeśli w ogóle małe dzieci można zabierać w góry?**

– Dzieciom od najmłodszych lat trzeba wpajać zamiłowanie do aktywności fizycznej i obcowania z przyrodą, bo później, gdy wciągną się w wir smartfonów i laptopów, może być za późno. Na majówkę polecam rodzinny spacer po Parku Węgielnik w Piwnicznej. Położony jest blisko centrum na niewielkim wzgórzu o wysokości 498 m n.p.m. Specjalnie przygotowana ścieżka rekreacyjna z tablicami informacyjnymi i udogodnieniami w postaci drewnianych schodów i poręczy prowadzi na szczyt wzniesienia, gdzie znajduje się aranżacja historyczna z odtworzonymi okopami z czasów II wojny światowej. Duże wrażenie na najmłodszych zrobią zapewne naturalnej wielkości manekiny żołnierzy wylaniające się spośród drzew. Znajdująca się na wzgórzu mała wieża obserwacyjna pozwala podziwiać Piwniczną, Dolinę Popradu i okoliczne góry. Jedną z większych atrakcji jest

**Dzieciom od najmłodszych lat trzeba wpajać zamiłowanie do aktywności fizycznej i obcowania z przyrodą, bo później, gdy wciągną się w wir smartfonów i laptopów, może być za późno**

platforma widokowa zawieszona na wychodni skalnej oraz łańcuchowa ścieżka wspinaczkowa poprowadzona obok skalnej ściany. Gdyby tych atrakcji było mało, to na polanie rekreacyjnej znajduje się jeszcze boisko do siatkówki, grilowisko z altaną i mały plac zabaw, a wszystko to w otoczeniu pięknej przyrody. W Parku Węgielnik nie można się nudzić, to idealne miejsce na rodzinny weekendowy wypad.

**– O czym trzeba pamiętać, wychodząc w góry Beskidu Sądeckiego?**

– Wybierając się w góry, czy to będzie Beskid Sądecki, czy każde inne, trzeba wziąć pod uwagę swoje doświadczenie, stan zdrowia i możliwości kondycyjne swoje i swoich towarzyszy, a w szczególności dzieci. Jeśli brak ci doświadczenia nie podejmuj trudnych wycieczek. Przed wyprawą przygotuj dokładny jej plan, a wychodząc na trasę, zawsze pozostaw w domu, w schronisku czy u znajomych wiadomość o celu i trasie wycieczki oraz godzinie powrotu. Pamiętaj, że w górach bardzo często i diametralnie zmieniają się warunki atmosferyczne, dlatego niezbędna jest przeciwdeszczowa odzież i solidne buty. Zawsze miej przy sobie czapkę i rękawiczki, aby nie dać się zaskoczyć kapryśnej, zmiennej aurze. W plecaku latem musi być odpowiedni zapas wody, a zimą termos z gorącą herbatą. Wskazana też jest latarka i zapalniczka, gdyby zastał nas zmrok oraz słodki batonik, gdy siły opadną. Unikaj samotnych wędrowek, szczególnie na szlakach mało uczęszczanych. Do tych wskazówek trzeba dodać jeszcze najważniejszą, na szlaku miej zawsze dobry humor i pogodę ducha.